

czyć z tym, że będzie w taki czy inny sposób szykanowany przez władze. W Uzbekistanie, ale nie tylko tam, ryzykuje wręcz życiem. Od czasu powstania w Azji Centralnej niepodległych państw nadzieje na poprawę sytuacji w dziedzinie praw człowieka łączono tam przede wszystkim z polityką Stanów Zjednoczonych. Nie jest przypadkiem, że organizacje walczące o przestrzeganie praw człowieka w tym rejonie powstawały przy pomocy pozarządowych organizacji amerykańskich i ich działalność jest nadal finansowana przez Amerykanów. Tym większe przeto rozczarowanie. Częstokroć jest to uczucie zawodu połączone z przekonaniem o obłudzie polityki amerykańskiej.

Z tej sytuacji korzystają najczęściej te właśnie reżimy, przeciwko którym skierowana jest działalność obrońców praw człowieka. W Azji prawa człowieka interpretowane są jako prawa grup społecznych, a nie jednostek. Interpretacja tych praw jako odnoszących się do jednostki powstała w kulturze Zachodu. Niekonsekwencje polityki amerykańskiej są zauważane przez autorytarnych przywódców azjatyckich. Ich propaganda przedstawia prawa człowieka w rozumieniu zachodnim, jako narzucane państwom azjatyckim w celu ustanowienia dominacji USA na tym kontynencie. Podkreślana jest obcość kulturowa żądań amerykańskich, a jednocześnie nadawany rozgłos różnym takim przypadkom, w których realia polityki Stanów Zjednoczonych wydają się przeczyć deklaracjom o celach tej polityki.

Reasumując moje wystąpienie chcę jeszcze raz podkreślić, że instrumentalizacja kwestii praw człowieka w polityce jest w moim przekonaniu groźna, ponieważ podważa wiarę w uniwersalne obowiązywanie tych praw. Ma nadto i ten bezpośredni skutek, że legitymizuje autorytarne reżimy polityczne, które wykorzystują przykłady instrumentalnego podejścia do kwestii praw człowieka w polityce Zachodu w celu usprawiedliwienia przed społeczeństwami we własnych krajach krytykowanych na Zachodzie metod sprawowania przez siebie władzy.



## SYLWETKI



Marceli Burdelski

## DENG XIAOPING

Deng Xiaoping (imię nadane przez rodzinę: Xixian), urodził się 22 sierpnia 1904, we wsi Paifang, w powiecie Guan'gan, w prowincji Sichuan. Były to ostatnie lata cesarstwa, a Chiny przeżywały wtedy okres burzliwych reform i rozmaitych ruchów społecznych.

Jego ojciec, Deng Wenmin, był urzędnikiem powiatowym. Miał on sześcioro dzieci, trzech chłopców i trzy dziewczynki, a Xixian był drugim z rodzeństwa. Szkołę podstawową i średnią skończył w swoim rodzinnym powiecie. W 1919 r., już po ustanowieniu republiki, został przyjęty do szkoły w Chungingu, jednym z dwu centrów kulturalnych tej prowincji. Była to szkoła nowego typu i miała przygotować uczniów do nauki za granicą. Reformatorzy inspirowali bowiem wówczas wysyłanie młodzieży do Europy, USA i Japonii dla studiowania dorobku Zachodu i jego nauk, podczas gdy w kraju dominowało jeszcze studiowanie klasyków konfucjańskich. Deng wyjechał wraz z grupą osiemdziesięciu kolegów statkiem do Marsylii. Był najmłodszym z nich, miał zaledwie 16 lat.

Studenci chińscy za granicą wówczas zazwyczaj pracowali, by zdobyć środki na naukę, a organizacje patriotyczne pokrywały im jedynie koszty przejazdu oraz wydatki pierwszych dni. Początkowo Deng pracował w Stalowni Le Cruesset w centralnej części kraju, później w Billancourt na przedmieściach Paryża, w Zakładach Samochodowych Renault jako palacz lokomotywy i pomocnik kuchenny. Krótko uczęszczał do szkół średnich w Bayeth i Chatillon. Na uniwersytet już nie dotarł, gdyż pochłonięła go praca polityczna.

We Francji Deng poznał bowiem działaczy komunistycznych, wśród których wybijał się Zhou Enlai, późniejszy premier ChRL (w latach 1949–1976). W 1922 r. wstąpił do Związku Komunistycznej Młodzieży Chińskiej w Europie (później

zmieniono jego nazwę na Ligę Młodzieży Chińskiej w Europie), a w 1924 r. do formującej się Komunistycznej Partii Chin (KPCh). W Lyonie był szefem koła Ligi i uczestniczył w wydawaniu komunistycznego czasopisma „Czerwone Światło”.

W 1926 r. partia skierowała Denga na naukę do Moskwy. Najpierw studiował na Uniwersytecie Pracujących Wschodu w Moskwie, a później na Uniwersytecie Sun Yat-sena, który miał kształcić kadry dla rewolucji chińskiej (w istocie były to specyficzne szkoły polityczne, nie zaś uczelnie typu uniwersyteckiego). W jego grupie studenckiej znajdował się też Jiang Jingguo (Chiang Ching-kuo, syn Chiang Kai-sheka, po którym w latach 1978–1988 pełnił urząd prezydenta Republiki Chińskiej na Tajwanie) i Feng Funeng, córka generała Feng Yuxianga (1882–1948), jednego z ówczesnych przywódców ruchu patriotycznego.

Po studiach Deng został wytypowany właśnie przez Feng Yuxianga na stanowisko dowódcze w jego armii. W marcu 1927 r. skierowano go do Xi'anu, do nowo utworzonej Akademii Dyplomatycznej im. Sun Yatsena. Przebywał tam niedługo, gdyż wtedy zaostrzał się konflikt Guomindangu (GMD) z KPCh, czego rezultatem był wybuch I wojny domowej. W akademii tej jednak poznał Liu Bochenga (1892–1986), również pochodzącego z Sichuanu, później jednego z najślawniejszych dowódców sił zbrojnych KPCh, w ChRL mianowanego marszałkiem.

Po zerwaniu współpracy GMD z KPCh, gdy prawica rozpoczęła masowe mordy komunistów, a ci próbowali wzniecać powstania zbrojne, latem 1927 r., skierowano go do pracy w KC KPCh. Władze partii znajdowały się wówczas w Hankou, gospodarczym centrum prowincji Hubei. Wtedy też zmienił imię na Xiaoping (dosłownie: mały spokój). W Szanghaju (na terenie koncesji francuskiej, gdzie panował najbardziej liberalny reżim), dokąd wkrótce przeniosło się kierownictwo ściganej wszędzie partii, 23-letni wówczas Deng objął funkcję kierownika sekretariatu KC KPCh. Odpowiadał wtedy za pracę konspiracyjną partii, jej dokumentację oraz sprawy finansowe.

W czerwcu 1928 r. uczestniczył w VI Zjeździe KPCh, zwołanym w Moskwie, pomagając przy jego organizacji Li Weihanowi i Ren Bishi. W 1929 r. skierowano go do południowej prowincji Guangxi, gdzie partia organizowała siły zbrojne. W powiecie Youjiang stworzył „władze radzieckie” i VII Armię Armii Czerwonej. W rok później stanął na czele powstania w Zuoyang, tworząc tam nowy rejon radziecki oraz VIII armię. Mianowano go potem komisarzem politycznym obu tych armii.

Po przeniesieniu do Ruijinu, wówczas stolicy Centralnej Bazy Radzieckiej, w prowincji Jiangxi, na pograniczu z prowincją Fujian, powierzono mu funkcję sekretarza partii. W 1932 r. poniósł jednak bolesną porażkę polityczną: w związku z narastającym konfliktem między rządzącą w Bazie grupą Mao Zedonga, którą popierał, a kierownictwem KPCh zdominowanym przez zwolenników Kominternu, został zdymisjonowany. Dzięki protekcji Wang Jiaxianga, ówczesnego dyrektora Wydziału Politycznego KPCh, został jednak sekretarzem tego Wydziału.

Szybko nierozsądne działania kierownictwa KPCh i przewaga sił GMD doprowadziły do klęski Centralnej Bazy. Dla uratowania kadr cywilnych i wojskowych podjęto wtedy Wielki Marsz (1934–1935), by przegrupować siły partii do Chin północnych, w pobliże Mandżurii zajętej w 1931 r. przez Japonię. W jego trakcie, w 1935 r. Mao zdobył na trwałe kierownictwo KPCh. Deng uczestniczył w wielkim Marszu, a po dotarciu do celu objął kierownictwo Wydziału Politycznego Pierwszej Grupy Wojskowej w Yan'anie, gdzie rozlokowało się wówczas kierownictwo KPCh.

W 1937 r., po rozpoczęciu otwartej inwazji Japonii na Chiny, Deng Xiaoping objął funkcję komisarza politycznego tzw. 129. Dywizji, dowodzonej przez Liu Bochenga. Uczestniczył wraz z nią w działaniach bojowych 8. Armii przeciwko siłom japońskim. Była to dawna Chińska Armia Czerwona, przemianowana wraz z nominalnym jej podporządkowaniem Chiang Kai-shekowi i rządowi kuomintangowskiemu dla wspólnej walki z obcym najazdem. Wojska Liu Bochenga stanowiły wtedy jedną z trzech dywizji tej armii. W tym trudnym okresie Deng w 1939 r. ożenił się z Zhuo Lin.

W 1943 r. został mianowany p.o. sekretarza KPCh Chin Północno-Wschodnich. Natomiast w 1945 r., kiedy to na VII zjeździe KPCh formalnie ukonstytuowało się maoistowskie kierownictwo partii, od dziesięciu lat faktycznie jej przewodzące, wybrano go członkiem KC. Podczas kolejnej wojny domowej i konfrontacji z siłami GMD był komisarzem politycznym 3. Armii Polowej. Wraz z nią uczestniczył w zwycięskiej Kampanii Huaihai i zdobyciu Nankinu, a później w wyzwalaniu od wojsk GMD Chin Południowo-Zachodnich (gdzie leżała jego ojczysta prowincja).

Po proklamowaniu ChRL 1 października 1949 r. został I sekretarzem Biura Chin Południowo-Zachodnich KC KPCh oraz komisarzem politycznym południowo-zachodniego okręgu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW), gdzie nadal toczyły się działania wojenne. W 1952 r. przeniesiono go do Pekinu i mianowano wicepremierem, pełnił także urząd ministra finansów, a w 1955 r. został członkiem Biura Politycznego KC KPCh i wiceprzewodniczącym Narodowej Komisji Obrony. W 1956 r. na pierwszej sesji VIII zjazdu KPCh wybrano go członkiem Stałego Komitetu Biura Politycznego i sekretarzem generalnym partii (przy Mao sprawującym funkcję przewodniczącego partii). Nadal zachowywał też stanowisko wicepremiera.

Uczestniczył więc we wprowadzaniu polityki Wielkiego Skoku i tworzeniu komun ludowych na wsi, a także w narastającym sporze z KPZR. Przewodniczył, m.in. ostatniej turze rozmów przed ostatecznym zerwaniem z Moskwą. Po klęsce Wielkiego Skoku, wraz z premierem Zhou Enlaiem, odbudowywał gospodarkę chińską. Wymagało to dokonania rewizji wielu koncepcji Mao w sferze gospodarczej i społecznej, odrzucenia jego zamysłów szybkiej realizacji komunizmu w Chi-

nach, w specyficznej „koszarowej” formie, a wprowadzania pragmatycznych zasad sprzecznych z nimi, m.in. przywrócenia do pewnego stopnia mechanizmów rynkowych. W 1959 r. Deng był jednym z twórców swoistego majstersztyku politycznego: faktycznego odsunięcia Mao od kierowania partią i państwem, „by mógł poświęcić się pracy teoretycznej”, przy nominalnym utrzymaniu jego przywództwa, a nawet rozwijaniu kultu jego osoby. Deng stał się odtąd jednym z głównych architektów polityki chińskiej.

W 1966 r., na początku „rewolucji kulturalnej”, jej przywódcy na czele z Jiang Qing (1913–1991), żoną Mao, pozbawili go wszelkich funkcji partyjnych oraz państwowych i *ogłosili osobistością numer dwa kroczącą drogą kapitalistyczną* (po głowie państwa – Liu Shaoqi, 1898–1969). Zarzucano mu również, iż sztychł z myśli Mao, grywał w brydża i prowadził „burżuazyjny styl życia”. Dzięki pomocy starych przyjaciół-wojskowych przeżył „rewolucję kulturalną”, na zesłaniu „do rejonów wiejskich” (w prowincji Jiangxi). Pracował tam m.in. w fabryce drutu. Prześladowania objęły także rodzinę Denga. Jego syn Deng Bufang został wyrzucony przez czerwonych z czwartego piętra domu studenckiego Uniwersytetu Pekinńskiego. Przeżył, ale pozostał sparaliżowany i poruszał się odtąd na wózku inwalidzkim.

Po usunięciu i tajemniczej śmierci Lin Biao (1907–1971), oficjalnego następcy przewodniczącego Mao i promotora „rewolucji kulturalnej”, jak też po nawiązaniu przez Chiny współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i odzyskaniu miejsca w ONZ w tym samym 1971 r., zaczęto odbudowywać administrację państwową i rewidować dotychczasową „rewolucyjną” politykę. Zezwolono wtedy Dengowi na powrót do stolicy. Od 1973 r. zaczął w coraz szerszym zakresie, jako pierwszy zastępca, pomagać chorującemu premierowi Zhou Enlaiowi, w przywracaniu normalnego życia i odbudowie gospodarki.

W 1974 r. na forum ONZ zaprezentował światu tzw. Teorię Trzech Światów przypisywaną Mao Zedongowi. Był to jego pierwszy występ międzynarodowy, a zarazem pierwsza wizyta dostojnika chińskiego tak wysokiej rangi w USA. Choć prezentował światu koncepcje Mao, w kraju pomagał Zhou Enlaiowi w przygotowaniu zupełnie innej koncepcji: „Czterech Modernizacji” (przemysłu, rolnictwa, nauki oraz techniki i obronności). Premier zaprezentował je na plenarnym posiedzeniu KC KPCh w styczniu 1975 r. Deng został wtedy mianowany wiceprzewodniczącym KPCh i szefem Sztabu Generalnego (zachowując funkcję pierwszego wicepremiera).

Ukształtował się wówczas specyficzny dualizm władz: drugim wiceprzewodniczącym KPCh został bowiem Zhang Chunqiao, jeden z przywódców „rewolucji kulturalnej”. Deng przewodził wtedy orientacji reformatorskiej lansującej nową linię polityczną: modernizacji Chin, współpracy z Zachodem i wprowadzania w gospodarce mechanizmów rynkowych, zamiast maoistowskiej polityki „fundamentalizmu komunistycznego” w Chinach i forsowania rewolucji światowej.

Eksperymentom w reformowaniu kraju przewodził wtedy Zhao Ziyang, w jego ojczystym Sichuanie. Walka polityczna między tymi dwiema orientacjami zaostrzyła się jeszcze po śmierci Zhou Enlaia (8 stycznia 1976 r.).

W kwietniu 1976 r. na Placu Tiananmen odbyły się kilkudniowe, masowe manifestacje patriotyczne ku czci zmarłego premiera, popierające jego politykę modernizacji kraju, a potępiające politykę maoistowską. Ostro krytykowano też nowego, kompromisowego w istocie, premiera Hua Guofenga, nominowanego przez Mao. Te pierwsze w ChRL wielkie demonstracje przeciwko komunistycznej polityce zostały rozpedzone przez wojsko i policję, padło wiele ofiar. Denga oskarżono o podżeganie do „demonstracji antypaństwowych” i ponownie pozbawiono wszelkich stanowisk partyjnych i państwowych. Promotorzy „rewolucji kulturalnej”, z Jiang Qing na czele, ogłosili nawet kampanię „krytyki prawicowego wiatru” i Deng Xiaopinga. Nie znalazła ona jednak szerszego poparcia w społeczeństwie.

Karta odwróciła się po śmierci Mao (9 września 1976 r.). Zaraz po jego pogrzebie, w nocy z 6 na 7 października, w drodze swoistego zamachu stanu, zaarrestowano tzw. bandę czworga, rządzącą grupę najwierniejszych zwolenników Mao (kraj poinformowano jednak o zmianach politycznych dopiero dwa tygodnie później, gdy aresztowano i usunięto ich ważniejszych popleczników). Chwilowym sukcesorem został Hua Guofeng, pełniący funkcję premiera i przewodniczącego partii. W lipcu 1977 r. Deng po raz trzeci został zrehabilitowany i odzyskał swe stanowiska partyjne i państwowe, co zostało usankcjonowane na XI zjeździe KPCh (12–18 sierpnia). W kluczowym okresie przygotowywania reform rozbijających w istocie system maoistowski był także szefem Sztabu Generalnego (1977–1978).

Przełomowym wydarzeniem w życiu Denga i w historii Chin okazało się III plenum KC KPCh (18–22 grudnia 1978 r.). Odbywało się ono w sytuacji narastającego wrzenia w kraju i żądań radykalnych reform. Na wsi zdarzały się pierwsze przypadki spontanicznego dzielenia ziemi komun ludowych między rodziny chłopskie. W miastach powstawały rozmaite kluby dyskusyjne, pojawiały się niezależne pisma, a na „Murze Demokracji” w Pekinie, przy którym gromadziły się tłumy, coraz ostrzej krytykowano miniony okres. To tam także pojawiło się żądanie „Piątej Modernizacji”: demokratyzacji Chin. Krajem rządził wtedy dziwny alians rozmaitych postmaoistów: umiarkowanych „fundamentalistów maoistycznych” – popleczników i beneficjentów „rewolucji kulturalnej”, zwolenników pragmatycznej i „oświeconej” polityki Zhou Enlaia, jak też byłych działaczy partyjnych i państwowych odsuniętych, czy wręcz prześladowanych w okresie „rewolucji kulturalnej”, którzy wyciągali rozmaite wnioski ze swych tragicznych doświadczeń, mniej i bardziej radykalne. Wiosną 1978 r. Deng umocnił swój sojusz polityczny z wojskowymi. Dzięki ich poparciu mógł zainicjować demontaż systemu stworzonego przez Mao, przebudowę partii i zasadniczą rewizję jego ideologii.

III plenum przyjęło program pilnych reform gospodarczych, zaproponowanych przez Denga. Rozpoczęto je od wsi, gdzie nadal mieszkało ponad 70% Chińczyków (formalną decyzję o przywróceniu gospodarstw rodzinnych podjął parlament, 12 XII 1981 r.). Deng przejął w istocie kierownictwo partii i zaczął obsadzać rozmaite urzędy swymi sojusznikami, choć Hua Guofenga nie odsunięto, a tylko poddano krytyce (dopiero później zastąpił go swoimi zwolennikami: w 1981 r. premierem został Zhao Ziyang, a w 1981 r. kierownictwo partią przejął Hu Yaobang). Rozpoczęto też ogłaszać formalne rehabilitacje działaczy zwalczanych, czy zamęczonych uprzednio przez maoistów.

Odtąd aż do początku lat 90. kierował partią, wojskiem i państwem, choć wolał pozostawać w cieniu i zadawała się stanowiskami formalnie drugorzędnymi: wicepremiera (do 1980 r.), wiceprzewodniczącego KC KPCh (do 1982 r.), przewodniczącego Centralnej Komisji Doradczej (szczególnego organu utworzonego na jego propozycję, a złożonego z odchodzących ze stanowisk państwowych zasłużonych weteranów KC KPCh, których chciał godnie odsunąć na boczny tor) w latach 1982–1987, przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej KC KPCh (do listopada 1989 r.) i Centralnej Państwowej Komisji Wojskowej (do 1990 r.). Odtąd formalnie był już tylko prezesem Chińskiego Stowarzyszenia Brydżowego, ale aż do swojej śmierci 17 lutego 1997 r. pozostawał najwyższym arbitrem i autorytetem polityki chińskiej. I to on decydował, komu zostaną powierzone funkcje premiera, prezydenta, czy przewodniczącego KC KPCh. Najlepszym przykładem znaczenia jego decyzji nawet w latach 90., kiedy teoretycznie był już tylko „zwykłym obywatelem”, jest jego sławna podróż na południe Chin wiosną 1992 r. w towarzystwie ministra obrony i innych wysokich dostojników. Rozpoczęła ona nowy etap jeszcze bardziej radykalnych reform rynkowych, a według rozmaitych pogłosek zapoczątkowała też przebudowę grupy rządzącej w wyniku aliansu politycznego zawartego przez niego z dysponentami wielkiego kapitału chińskiego.

Jego postać wymyka się jednoznacznym ocenom, podobnie jak trudno dziś jeszcze obiektywnie ocenić znaczenie i prawdziwe walory reform, które zainicjował. Zaskakuje także sprzecznościami w swoich działaniach. Niewątpliwie odegrał kluczową rolę w sprawnej i efektywnej modernizacji Chin: wprowadzeniu ich do epoki industrialnej, czy nawet postindustrialnej. Żaden kraj świata w ciągu dwu dekad nie dokonał wcześniej takiego skoku cywilizacyjnego jak kierowane przez niego Chiny. Obiecał obywatelom szybki rozwój kraju i radykalną poprawę warunków życia, czterokrotne podniesienie poziomu dochodów i przybliżenie do poziomu krajów rozwiniętych. I spełnił to. Dzięki niemu Chiny zmieniły się nie do poznania i zdobywają pozycję jednego z kluczowych mocarstw świata. Zarazem może być przykładem taoistycznego mędrca unikającego rozgłosu i usuwającego się skromnie w cień, kierującego państwem przez stymulowanie i ukierunkowywanie spontanicznych przemian.

Wśród zainicjowanych przez niego reform na czele stawiał wprowadzenie w Chinach po raz pierwszy w ich dziejach porządku prawnego typu zachodniego, opartego na konstytucji, kodeksach i systemie sądowniczym. Miało to zapobiec na zawsze powtórzeniu się bezprawia „rewolucji kulturalnej” i umożliwić szybki rozwój gospodarczy. Sam rządził jednak nie zwracając uwagi na normy prawne i konstytucyjne, czy formalne uprawnienia do podejmowania decyzji. Był w tym aspekcie kontynuatorem tradycji konfucjańskiej: rządów oświeconego mędrca, który dyryguje nawet cesarzem, a tytuł do władzy uzyskuje dzięki swym osobistym walekom i cnotom, nie zaś formalnym uprawnieniom.

Doprowadził do demontażu komunistycznego systemu gospodarczo-społecznego, a wprowadzenia mechanizmów wolnego rynku i społeczeństwa konsumpcyjnego typu zachodniego. Ale utrzymał kierowniczą rolę KPCh nad tymi przemianami i zachowywał, choć stopniowo redukowany, interwencjonizm państwowy. Nowy ustrój określał zaś jako „socjalizm z chińskimi cechami” czy „socjalistyczną gospodarke rynkową”.

Najdziwaczniejsze jednak meandry wykonywał w sferze ideologii. Odrzucił maoistowskie, kolektywistyczne koncepcje „koszarowego komunizmu” i systemu „jedzenia ze wspólnej miski”, propagując zamiast nich dbanie o indywidualne interesy, i bogacenie się jednych szybciej niż drugich. Rzucił wręcz hasło „bogaćcie się!” i dopuścił rozwój prywatnej przedsiębiorczości, jak też otworzył Chiny dla kapitału zagranicznego. Krytykował marksizm-leninizm jako przestarzały i nie dostosowany do warunków chińskich, a w 1992 r. wręcz stwierdził, że *lewicowcy stanowią największe zagrożenie dla Chin i najwięcej szkód im przyczynili*. Co więcej, nie tylko zdegradował KPCh – strażniczkę maoistowskiej ideologii, lecz i odrzucił wpajanie jakiegokolwiek ideologii oraz egzekwowanie wierności jej pryncypiom. Propagował zaś radykalny pragmatyzm zgodnie z hasłem: „nie ważne, czy kot jest biały, czy czarny, ważne, aby łowił myszy”. A zarazem nadal deklarował, że Chiny powinny kierować się zasadami marksizmu-leninizmu oraz ideami Mao Zedonga, choć faktycznie promował raczej koncepcje interesów państwa i narodu, zachowywania narodowych tradycji (w tym konfucjańskich), budowy dostatnich i potężnych Chin. Jako naczelne zadanie polityczne wysunął „zjednoczenie narodu” zgodnie z zasadą „jedno państwo – dwa ustroje” (socjalistyczny w ChRL i kapitalistyczny nadal w Hongkongu, Makau i na Tajwanie).

To on odrzucił faktycznie głoszone przez Mao idee „dyktatury proletariatu” i nieustannej „walki klasowej”, a uznał demokratyzację Chin za kluczowe i pilne zadanie. Wskazywał na nierozdzielność idei socjalizmu i demokracji. Dopuścił do rozmaitych eksperymentów z demokratycznymi wyborami, przede wszystkim na szczeblu wiejskim. Promując prawo i państwo, a ograniczając władzę partii i właściwy jej woluntaryzm, godził się też z zasadniczym rozszerzeniem władzy fasadowego uprzednio parlamentu oraz zgromadzeń prowincjonalnych, które zaczęły wypełniać funkcje prawodawcze. Zarazem jednak do słowa demokracja dodawał



zazwyczaj przymiotnik „socjalistyczna” i odrzucał „demokrację burżuazyjną”. Sam procesów demokratyzacji najwidoczniej nie doceniał, nie promował ich, lecz starał się zachować dotychczasowy system polityczny, modyfikując go jedynie na wzór autorytarnych wówczas systemów Tajwanu i Korei Południowej. Stąd też bronił „Czterech Kardynalnych Zasad”: kierowniczej roli KPCh, centralizmu demokratycznego (przyznającego prymat władzom zwierzchnim), socjalistycznej drogi rozwoju Chin i marksizmu-leninizmu oraz myśli Mao jako podstawy ich polityki. Gdy uznawał, że zasady te są zagrożone, jak w przypadku masowych demonstracji na Placu Tiananmen w 1989 r., nie zawahał się użyć wojska. Wcześniej zaś akceptował stosowanie rozmaitych represji wobec dysydentów i innych protestujących.

Otworzył szeroko Chiny na świat poprzednio przez dziesięciolecia zamknięte i odizolowane, przede wszystkim w aspekcie gospodarczym, ale także w sferze kultury, życia intelektualnego i podróży. Promował szczególnie ścisłą współpracę z USA oraz Japonią, i bezprecedensową okcydentalizację kraju. Znormalizował stosunki z Rosją oraz rozwijał je z wieloma innymi krajami starając się znaleźć rozwiązania dla rozmaitych konfliktów. Można go chyba określić jako żarliwego chińskiego patriotę (czy może nawet nacjonalistę), dziedzica tradycji imperialnych i umiarkowanego, ale jednak konserwatystę. Nie zawahał się w 1979 r. „udzielić nauczki Wietnamowi” wysyłając tam wojska chińskie, aprobował represje wobec ruchów narodowych buntujących się mniejszości. Przestrzegał też przed „szkodliwymi wpływami Zachodu” i bronił tożsamości chińskiej. Choć to właśnie zainicjowane przez niego reformy gospodarcze, przemiany cywilizacyjne i społeczne unicestwiły ostatecznie dawne, tradycyjne Chiny, konfucjańskie z ducha, w sposób o wiele bardziej radykalny i skuteczny niż hataśliwe akcje czerwonogwardzistów z epoki „rewolucji kulturalnej”.

Dokonywał swoistej rewolucji, ale przedstawiał ją jedynie jako reformy i starał się przeprowadzać te najbardziej radykalne zmiany w dziejach Chin w sposób stopniowy, ograniczając opory. Umiejętnie budował szerokie sojusze rozmaitych sił, by przeprowadzić jakies zmiany, a potem bez wahań porzucał niepotrzebnych już aliantów. Rezultaty końcowe i postępy w rozwoju kraju były dla niego najważniejsze. Na ile te właśnie sojusze, które umożliwiły sukces chińskiej drogi demontażu komunizmu, przesądziły o ograniczeniach dokonywanych przeobrażeń, a na ile decydowała o tym komunistyczna przeszłość Denga? Czy drogę „bardzo samoograniczającej się rewolucji” wybrał świadomie jako gwarantującą najpewniej utrzymanie stabilności politycznej oraz integralności tego przeogromnego kraju, jak też jego szybki rozwój? To pytania otwarte. Można mniemać wszakże, że starał się zachować „dobre imię”, prestiż i władzę KPCh, której oddał swe życie, w ten sposób chcąc zmodernizować swój kraj i przywrócić mu dawną świetność. Jak na człowieka urodzonego jeszcze w czasach cesarstwa i zaczynającego swą edukację

od wkuwania na pamięć klasyków konfucjańskich, a potem studenta szkół komin-ternowskich i weterana Wielkiego Marszu – i tak jego zdolność do żegnania się z dawnymi dogmatami i złudzeniami okazała się bezprecedensowa.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że będąc bezsprzecznie postacią wielką bronił się przed eksponowaniem swojej osoby i kultem, choćby przypominającym tylko Mao. Wykazywał ogromną elastyczność, ale tylko do pewnych granic i nie wyrzekał się swych przekonań dla zachowania władzy. Nie tylko dla przyspieszenia przemian awansował młodszych i starał się odsuwać innych konserwatywnie myślących starców od władzy, lecz i sam nie przywiązywał się do niej. Próbował rezygnować ze stanowisk, gdy siły przestały mu dopisywać i przekazywać je godnym następcom. Nie dawano mu jednak wciąż spokoju wciągając w polityczne intrygi i spory. W ostatnich latach życia schorowanego starca otaczała i izolowała coraz bardziej kamaryla rodziny i popleczników, wykorzystując jego imię dla swoich interesów, lecz trudno go tym obciążać.

